

Studenci na celowniku firm

- Światowi giganci szukają kadr na polskich uczelniach
- Inwestycje firm w badania naukowe sięgną w 2012 roku około 2 mld zł
- O 30 proc. od 2008 roku wzrosły wydatki publiczne na badania



• WYDATKI NA NAUKĘ ROSNĄ, ALE TO WCIAŻ KROPLA W MORZU POTRZEB

Według wskaźnika GERD pokazującego inwestycje w naukę w relacji do PKB Polska wciąż w ogonie. ■

ALEKSANDRA STANISŁAWSKA

Polskie wyższe uczelnie techniczne to kuźnie kadr dla firm technologicznych. W naszych studentów inwestują m.in. Samsung, Siemens, TP, Microsoft czy Comarch. Jednak nie wszystkie ośrodki naukowe są traktowane przez sektor prywatny z jednakową uwagą, a głównym beneficjentem pozostaje Politechnika Warszawska (PW). W ślad za nią podążają Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika

Wrocławska. Fundusze płynące do wyższych uczelni wciąż są jednak niewystarczające.

– Problemem jest to, że w Polsce działalność badawczo-rozwojowa jest finansowana w 56 proc. z budżetu, a tylko w 26 proc. przez sektor przedsiębiorstw – mówi Bartosz Loba, rzecznik prasowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dodaje, że w krajach UE i OECD ta relacja jest odwrotna.

Budżet ministerstwa na badania i rozwój w 2012 roku wyniesie 7,5 mld zł. Można więc w przybliżeniu szacować, że

wydatki sektora prywatnego na badania sięgną ok. 2 mld zł.

– W ciągu trzech lat nakłady publiczne na badania i rozwój wzrosły w Polsce o ponad 30 proc. – mówi „Rz” Leszek Grabarczyk, wicedyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR). – Wzrosło również zaangażowanie finansowe sektora prywatnego, co widać po rosnącej liczbie firm realizujących projekty badawczo-rozwojowe w ramach NCBiR.

Określenie poziomu inwestycji biznesu w naukę jest trudne, bo inwestorzy niechę-

nie dzielą się takimi danymi, a fundusze umiennie wspierające naukę są silnie rozproszone. Przedsiębiorcy finansują wiele różnych aktywności: od staży, przez płatne praktyki, nagrody, przekazywanie sprzętu, aż po utrzymywanie laboratoriów badawczych w obrębie uczelni.

Największą wylęgarnią talentów jest Politechnika Warszawska.

– Blisko tysięcy studentów PW na co dzień ściśle współpracuje z koncernami technologicznymi. Na moim wydziale jest w to zaangażowanych kilkaset osób

– mówi prof. Jan Szmidt, dziekan Wydziału Elektroniki i Techniki Informatycznych PW. – Współpraca z Politechniką Warszawską zapewni nam kandydatów na stanowiska inżynierskie w warszawskim centrum badawczo-rozwojowym – mówi „Rz” Kyung Sik Choi, prezes Samsung Electronics Polska. – Zatrudniamy tam kilkaset inżynierów, wśród których bardzo dużą część stanowi absolwenci PW.

Samsung prowadzi wspólnie z uczelnią laboratorium, w którym studenci testują najnowsze rozwiązania technologiczne. Siemens funduje studentom PW nagrody za prace dyplomowe, a Polska Telefonia Cyfrowa ma tam swoje laboratorium testowe. Podobnie jak TP, która otworzyła w tym roku na PW komputerowe Miasteczko Testowe TP. Firma współpracuje również z uczelniami z Krakowa, Łodzi czy Wrocławia. Z kolei Nokia Siemens Networks współpracuje przede wszystkim z uczelniami z Krakowa i Wrocławia. Do mniejszych ośrodków płynie znacznie mniej pieniędzy.

komentarz • B2

7,5 mld zł

wyniesie przyszłoroczny budżet Min. Nauki i Szkolnictwa Wyższego na badania naukowe